

Postanowienie z dnia 5 stycznia 2006 r.

I UZ 37/05

Bezprzedmiotowy jest wniosek o przywrócenie terminu zgłoszony w czasie, kiedy termin do dokonania czynności procesowej jest jeszcze otwarty (art. 169 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 stycznia 2006 r. sprawy z odwołania Andrzeja D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o podleganie ubezpieczeniu, na skutek zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2005 r. [...] Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie odrzucił apelację wnioskodawcy Andrzeja D. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 kwietnia 2004 r. [...]. Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja podlega odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. jako spóźniona, gdyż nie został zachowany termin do jej wniesienia. W przypadku wnioskodawcy, który nie żądał doręczenia wyroku z uzasadnieniem, termin ten jest liczony na podstawie art. 369 § 2 k.p.c. i wynosi trzy tygodnie od daty ogłoszenia wyroku. Wyrok został ogłoszony w dniu 16 kwietnia 2004 r., zatem termin do wniesienia apelacji upływał 7 maja 2004 r. Apelacja wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu została wniesiona w dniu 28 lipca 2004 r. Wprawdzie Sąd Okręgowy przywrócił termin do wniesienia apelacji, jednak nie było podstaw do takiego orzeczenia. Do wniosku o przywrócenie terminu wnioskodawca dołączył zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że w dniach od 15 do 25 kwietnia 2004 r. z uwagi na stan zdrowia nie powinien

uczestniczyć w czynnościach sądowych. Ponieważ przyczyna usprawiedliwiająca wniosek ustała 26 kwietnia 2004 r. wniosek o przywrócenie terminu zgłoszony 29 lipca 2004 r. jest spóźniony i powinien zostać odrzucony. Ponadto wniosek jest bezzasadny, gdyż wnioskodawca nie wykazał, iż nie dochował terminu bez swojej winy. Przeszkoda w podjęciu czynności procesowych ustała 26 kwietnia 2004 r., a termin do wniesienia apelacji upływał 7 maja 2004 r.

Postanowienie to zaskarżył zażaleniem wnioskodawca wnosząc o jego uchylenie. Zarzucił on, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż przepis art. 373 k.p.c. uprawnia sąd drugiej instancji do badania zasadności przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji. Kwestia zasadności przywrócenia terminu nie jest na etapie postępowania odwoławczego otwartą kwestią prawną - nie stanowi sprawy procesowej, która wymaga rozstrzygnięcia. Z woli ustawodawcy pozytywne postanowienie o przywróceniu terminu jest niezaskarżalne i nie podlega kontroli instancyjnej. Istotne wydaje się to, że ewentualne postanowienie sądu pierwszej instancji o odmowie przywrócenia terminu może zapaść tylko na rozprawie, zaś sąd odwoławczy w trybie art. 373 k.p.c. orzeka na posiedzeniu niejawnym. Trudno znaleźć racje, dla których negatywne rozstrzygnięcie tej samej kwestii - zasadności przywrócenia terminu - miałyby być dokonane z zastosowaniem tak zróżnicowanych wymogów formalnych, także gdy idzie o wymogi gwarantujące stronie możliwość obrony swych praw. Niezależnie od tego, dokonując ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii braku winy w uchybieniu terminu, Sąd Apelacyjny oparł się na interpretacji jednego dowodu - zaświadczenia lekarskiego z dnia 15 kwietnia 2004 r. Pomiął natomiast inne dowody, w szczególności przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji dowód z przesłuchania wnioskodawcy na rozprawie w dniu 27 października 2004 r. Wnioskodawca wyjaśnił, że jest osobą schorowaną i jego ciężka choroba była przyczyną uchybienia terminu. Kwestii tej Sąd Apelacyjny w ogóle nie ocenił.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 373 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Przepis ten jest podstawą do odrzucenia apelacji przez sąd drugiej instancji jeżeli okaże się, że sąd pierwszej instancji na skutek błędu lub przeoczenia przedstawił apelację, która była spóźniona lub niedopuszczalna i powinna zostać odrzucona. W

tym przypadku apelacja została wniesiona wprawdzie po upływie przepisanego terminu, jednak termin został wnioskodawcy przywrócony postanowieniem Sądu pierwszej instancji, które nie podlegało zaskarżeniu. W przypadku przywrócenia stronie terminu do dokonania czynności procesowej na podstawie art. 168 § 1 k.p.c., czynność ta jest traktowana jako dokonana w terminie. Przywracając termin do wniesienia apelacji Sąd pierwszej instancji nie mógł uznać tej czynności za spóźnioną i odrzucić apelacji na podstawie art. 370 k.p.c. Skoro apelacja nie podlegała odrzuceniu przez Sąd pierwszej instancji, przepis art. 373 k.p.c. nie mógł być samodzielną podstawą prawną do wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia o odrzuceniu apelacji.

Sąd drugiej instancji jest jednak uprawniony na podstawie art. 380 k.p.c. do rozpoznawania wydanych przez sąd pierwszej instancji postanowień, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W niniejszej sprawie wydanie wadliwego zdaniem Sądu Apelacyjnego postanowienia przywracającego termin miało wpływ na przedstawienie akt sprawy z apelacją, która jako spóźniona powinna zostać odrzucona. Sąd Apelacyjny był uprawniony do odrzucenia apelacji na podstawie art. 373 k.p.c. w przypadku zaistnienia okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 380 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie dokonywał kontroli prawidłowości postanowienia przywracającego termin, kwitując tę kwestię jednym zdaniem, że wnioskodawca nie wykazał, iż nie dochował terminu ze swojej winy. Jako przyczynę braku podstaw do przywrócenia terminu Sąd Apelacyjny wskazał fakt, że wniosek o przywrócenie terminu był spóźniony i z tego tytułu powinien zostać odrzucony. Stwierdzenie to jest nieprawidłowe. Przepis art. 169 § 1 k.p.c. stanowi, że pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Zakłada się, że przyczyna uchybienia terminu istniała co najmniej ostatniego dnia przewidzianego przepisami terminu. Od daty ustania tej przyczyny liczy się tygodniowy termin do zgłoszenia wniosku o przywrócenie terminu. Bezprzedmiotowy jest natomiast wniosek zgłoszony w czasie, kiedy termin do dokonania czynności procesowej jest jeszcze otwarty. Wynika to z treści art. 169 § 3 k.p.c., który stanowi, że równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej. W otwartym terminie do dokonania czynności procesowej zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu jest zbędne. Nieprawidłowe jest więc stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że tygodniowy termin do zgłoszenia wniosku liczy się od dnia 26 kwietnia 2004 r. w sytuacji, gdy termin do wniesienia apelacji upływał dopiero 7 maja 2004 r. Aby

uznać, że tygodniowy termin został uchybiony należałoby ustalić datę, w której ustała przeszkoda istniejąca w ostatnim dniu terminu do wniesienia apelacji. Z wniosku o przywrócenie terminu nie wynikało w sposób wyraźny, na czym polegała i do kiedy istniała ta przeszkoda. Nie zostały więc sprecyzowane okoliczności uzasadniające wniosek, czego wymaga przepis art. 169 § 2 k.p.c. Jednakże to uchybienie formalne nie uzasadnia odrzucenia wniosku, gdyż w razie stwierdzenia tego rodzaju braków należało wezwać stronę do ich uzupełnienia na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. Skoro Sąd pierwszej instancji rozpoznał wniosek merytorycznie, nie było podstawy do uznania go za podlegający odrzuceniu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie.

=====